

Stanisław CZARNIECKI

## Próby organizacji polskiej służby geologicznej przed utworzeniem Państwowego Instytutu Geologicznego

W kwietniu 1919 r., w niespełna pół roku po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, powołana została do życia placówka państwowej służby geologicznej pod nazwą Państwowy Instytut Geologiczny. PIG był jedną z najmłodszych instytucji tego rodzaju w Europie. Powstał niemal w 90 lat po British Geological Survey, tworzonej jako pierwsza w Europie w latach 1832—1835 i z kilkudziesięcioletnim opóźnieniem w stosunku do takich placówek w większości innych państw europejskich, jak Norwegia i Szwecja (1858), Szwajcaria (1859), Węgry i Francja (1868), Włochy (1877) czy Rosja (1882). Równocześnie z Polską, w 1919 roku powołały swe służby geologiczne Czechosłowacja i Grecja (por. E. Greenly, H. Williams, 1930). Przyczyną tego zapóźnienia jest, oczywista, brak samodzielnego bytu państwowego uniemożliwiający polskim geologom stworzenie takiej placówki. Nasuwa się jednak pytanie czy wcześniej, w okresie zaborów, w środowiskach polskich dostrzegana była jej potrzeba i czy można odnotować jakies projekty, czy też próby tworzenia placówek zbliżonych swym charakterem do państwowej służby geologicznej.

Pracując ostatnio nad historią polskiej kartografii geologicznej musiałem zająć się również i tą sprawą. Przeprowadzone poszukiwania dały zupełnie nieoczekiwany rezultat. Odnaleziony został zapomniany projekt utworzenia służby geologicznej pochodzący z ostatnich lat Polski przedrozbiorowej, zebrano także sporo informacji o próbach utworzenia takiej służby w okresie zaborów. W związku z 50-cioletnią rocznicą powstania PIG wydaje się celowe przypomnienie ważniejszych z tych prób i projektów.

W Polsce przedrozbiorowej zezwolenie na prowadzenie poszukiwań górniczych mógł wydawać jedynie król, znane są takie zezwolenia wydane poszczególnym osobom w okresie od 1448 do 1583 r. W późniejszych latach, zapewne w związku ze stanowiskiem szlachty, niechętniej prowadzeniu poszukiwań na jej gruntach przez osoby obce, zaniechano wydawania zezwoleń. Na własnym gruncie mógł oczywiście każdy prowadzić dowolne poszukiwania i badania, miał bowiem prawo własności zarówno tego, co na powierzchni gruntu, jak i tego, co znajduje się w jego wnętrzu

(H. Łabęcki, 1841, t. 2, s. 24—25). Nie natrafiamy natomiast w historii polskiej do XVIII w. na ślady jakichś badań czy też poszukiwań górniczo-geologicznych podejmowanych przez władze centralne.

Zagrożenie bytu państwowego w połowie XVIII w., a następnie pierwszy rozbiór Polski z r. 1772 wywołały intensywne poszukiwania dróg i środków mogących zapobiec ostatecznej katastrofie państwa i pomóc do jego podźwignięcia. Jedną z dróg do tego celu upatrywano powszechnie w podniesieniu polskiego przemysłu, a szczególnie górnictwa solnego i kruszcowego. W związku z tym w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XVIII w. obserwujemy w Polsce ogromny wzrost zainteresowania naukami geologiczno-górnicznymi. Wyraża się on utworzeniem Komisji Kruszcowej (1782), mającej charakter pierwszego ministerstwa górnictwa oraz podejmowaniem z inicjatywy władz centralnych badań i poszukiwań geologicznych. Badania te prowadzone były przez zagranicznych specjalistów, takich jak Jan Filip Carosi, Jakub Ferber i inni. Wiadomości z nauk mineralogiczno-geologicznych wprowadzone zostały do programu obu Szkół Głównych czyli Akademii w Krakowie i Wilnie.

Pojawiła się przy tym duża ilość publikacji o problematyce geologiczno-górnicznej, książek, broszur i artykułów w czasopismach. Wśród nich, prócz podręczników i rozpraw naukowych, nie brak i publikacji popularyzujących pogłębienie znajomości tych nauk w szerokich kręgach społeczeństwa (S. Czarniecki, 1962).

Badania z lat ostatnich nad historią polskich nauk geologicznych ukazały w zupełnie nowym świetle ten ogromnie ciekawy przedstaszycowski etap jej dziejów. W tym to właśnie okresie ożywienia zainteresowań naukami o Ziemi w miesięczniku warszawskim *Pamiętnik Historyczno-Polityczny*, wydawanym przez Piotra Świtkowskiego, w numerze z grudnia 1787 r. ukazał się artykuł pod tytułem „Uwagi okazujące łatwość gruntu w otworzeniu Oczystych Kopalń, Warzeln, Manufaktur i Transportów, oraz podające sposób do udziałania Mappy Geometryczno-Geograficznej i Fizyczno-Naturalnej Krajow Polskich”. W odróżnieniu od większości artykułów umieszczonych w *Pamiętniku* anonimowo podano wyraźnie, iż artykuł napisany został przez „Józefa Kromera Polaka”. Niezbyt jasne sformułowanie tytułu, a także rzadkość czasopisma, w którym został ogłoszony, spowodowały, iż poza wzmianką w artykule R. Danysz-Flešzarowej (1966) historycy geologii nie zwrócili dotąd uwagi na niezwykle ciekawą treść projektu, a i postać autora została niemal zupełnie zapomniana.

Zajmiemy się przede wszystkim treścią „Uwag”. Autor poszukując remedium na trudną sytuację polityczną kraju widzi je, tak jak wielu współczesnych, w przywróceniu praworządności, dopuszczeniu do wpływu na los państwa szerszego kręgu obywateli oraz w podniesieniu poziomu wykształcenia. Stwierdza, iż powiększenie wojska Rzeczypospolitej nawet o kilka tysięcy żołnierzy, kraju „... od łakomstwa przemocnych nie zbawi sąsiadów. Zabezpieczenie ugruntowane wszelkiemu mieszkańcowi z powszechną nieprzerwanie subordynacją prawa ... oraz edukacja dająca czuć własny interes w interesie publicznym, odradzająca Patryotyzm dawnych Polaków, ale rozciągnięty aż do ostatniego wieśniaka, ... może wydać liczne i ćwiczone wojsko; wojsko nie z niewolniczych brańców, albo z podłych dusz naiemniczych ... złożone lecz z wewnętrzznego przekonania ochoczo

i śmiało za Oyczyznę ... do boju stawające, woysko w czasie pokoju nie uciążliwe dla kraju, owszem pożyteczne, bo również z współziomkami ... z pracy własney żywiące się" (J. Kromer, 1787, s. 1051—1052).

To właśnie praktyczne wykorzystanie w czasie pokoju wojska, a specjalnie jego kadry oficerskiej jest przedmiotem rozważań J. Kromera. Powołując się na przykład Francji, Prus i Austrii, gdzie wojskowi w czasie pokoju wykonują wiele prac takich, jak sporządzanie map i planów, regulacja rzek, budowa kanałów i dróg itp. Kromer rozważa, które z tego typu prac są szczególnie dla Rzeczypospolitej ważne. Za szczególnie ważne i nadające się do wykonania przez wojsko uważa sporządzenie mapy całego państwa, prowadzenie badań fizjograficznych, a szczególnie geologiczno-górnicznych oraz przygotowanie i realizację budowy sieci komunikacyjnej. Dla realizacji tych celów postuluje utworzenie instytucji, które nazywa: „Korpus Inżynierów”, „Korpus Górniko-Fizyków” oraz „Korpus Mostowo-Drożnych”. Pierwszy z nich miałby się zająć głównie opracowaniem mapy całego kraju, opartej na własnym zdjęciu topograficznym. Jako wzór dla tej pracy służyć ma według Kromera świeżo sporządzona przez wojska austriackie mapa Galicji i Lodomerii. Korpus trzeci, jak sama nazwa wskazuje, miałby się zająć poprawą przysłowiowo kiepskiej polskiej sieci komunikacyjnej. Korpus Górniko-Fizyków natomiast, któremu autor poświęca szczególną uwagę, stanowić ma właśnie instytucję o zakresie prac zbliżonym do tego, jaki w okresach późniejszych posiadają placówki służby geologicznej.

Dziwacznym dla nas brzmienie nazwy korpusu wynika z faktu, iż w XVIII w. nie pojawił się jeszcze termin „geologia” w dzisiejszym swym znaczeniu. Część problemów, jakie wchodzi obecnie do zakresu tej nauki, jak np. zagadnienia wulkanizmu, trzęsień ziemi, powstawania gór itp., włączana była do zakresu fizyki, inne do mineralogii lub górnictwa. Warto wspomnieć, że pierwszy, który postulował wydzielenie odrębnej nauki o zakresie zbliżonym do tego, jaki dziś ma geologia dynamiczna, był Hipolit Kownacki (1792).

Kromer zdawał sobie sprawę, jak trudno wprowadzić w kraju o tak niskim poziomie oświaty, jakim była współczesna mu Polska, nową instytucję wymagającą nie tylko kadry wysoko kwalifikowanych pracowników, ale również zrozumienia ze strony społeczeństwa. Ma jednak nadzieję, iż jedno i drugie można będzie uzyskać przez stopniowe powiększanie korpusu, który równocześnie wykazywałby swą użyteczność dla krajowego rolnictwa, górnictwa i przemysłu.

Jak przedstawia się w projekcie Kromera organizacja i zakres prac Korpusu? W fazie początkowej ma się on składać z dwunastu pracowników pozostających pod kierunkiem doświadczonego fachowca. Grupa ta, zaopatrzona w przenośne laboratorium chemiczne, zajmowałaby się przede wszystkim badaniami terenowymi: „W lat kilka pojedynczo wieś po wsi wizytując z łatwością ułożyliby dzieło otwierające nam oczy, iż to co teraz depreczemy, drogą z cudzych zakupujemy krajów” (op. cit., s. 1063—1064). Badania prowadzone byłyby systemem ankietowym, drogą spisywania odpowiedzi na odpowiednim kwestionariuszu obejmującym szereg pytań dotyczących fizjografii badanego rejonu, świata roślinnego i zwierzęcego, a szczególnie własności gleb i wiadomości o kopalinach użytecznych. Kromer podaje przykładowo taki opis ankietowy, który zawiera m.in. infor-

macje o glinokach ceramicznych, rudach żelaza i ołowiu, źródłach mineralnych i wody pitnej oraz o możliwościach ich wykorzystania.

Niezwykle interesująca jest uwaga Kromera o tym, iż zebrane w ten sposób informacje zostałyby ujęte w formie kartograficznej, nazwanej w tytule — mapą fizyczno-naturalną. Mapa taka, prototyp map surowców mineralnych, oraz „gabinet generalny kopalnych rzeczy”, czyli muzeum geologiczno-górnictwa mają stać się zgodnie z projektem Kromera podstawą znajomości geologicznych bogactw kraju. Mamy tu zatem pierwszy w Polsce pomysł złączenia w projektowanej instytucji badań terenowych w zakresie nauk geologiczno-górnictwa, przygotowywania kartograficznej dokumentacji z tegoż zakresu i gromadzenia geologicznych zbiorów, mających służyć dla celów naukowych i praktycznych. Są to działania wchodzące dziś do zakresu prac państwowej służby geologicznej i Józef Kromer może być uznany za jej polskiego prekursora.

Rozważania swe o Korpusie Górniko-Fizyków kończy Kromer optymistyczną uwagą: „Z ułożenia historii fizyczno-naturalnej kraju całego i z uformowania korpusu górniczego, mając w czym wybór czynić i kim wykonywać łatwo założone zostaną fabryki, warzelnie, kopalnie publiczne ... dla potrzeby, pożytku i wygodę kraju ustanowione” (op. cit. s. 1071).

Wypadki historyczne nie potwierdziły tych nadziei. Drugi rozbiór, a następnie całkowita utrata niepodległości nie pozwoliły na realizację wielu słuszych inicjatyw, jakie zrodziły się w epoce polskiego Oświecenia. Można też stwierdzić, że inicjatywa Kromera nie zyskała zresztą szerszego oddźwięku u współczesnych.

O samym Józefie Kromerze, jego życiu i pracach zachowały się bardzo skąpe wiadomości. Nie wspomina o nim żadne z polskich wydawnictw encyklopedycznych, a ostatnio zrezygnowano nawet z zamieszczenia jego życiorysu w *Polskim Słowniku Biograficznym* z racji braku danych. Z dostępnych nam źródeł można było ustalić, co następuje:

Józef Kromer pochodził z krakowskiej nobilitowanej rodziny, której własnością była jedna z kamienic w rynku zwana „Kromerowską”. Studia wyższe odbywał w Krakowie uzyskując kolejno 31.I.1775 r. tytuł bakałarza nauk wyzwolonych, 11.VII.1776 r. został promowany na magistra, a 17.VII.1777 r. osiąga najwyższy tytuł naukowy — doktora filozofii. Warto zaznaczyć, iż podczas każdego z tych egzaminów w grupie studentów zdających je wraz z J. Kromerem, znajdowali się również dwaj bracia Szastrowie: Antoni — późniejszy profesor farmakologii na UJ i Wincenty — późniejszy profesor anatomii i fizjologii. Dalszych losów J. Kromera nie możemy już śledzić z taką dokładnością. Wiadomo, iż zajmował się pracami kartograficznymi. Wybitnym jego dziełem z tego zakresu jest plan miasta Krakowa i okolicy wykonany w 1783 r. na zlecenie Komisji Boni Ordinis. Zachował się on w formie późniejszej kopii pochodzącej ze zbiorów Zegoty Paulego i znajduje się w dziale rękopisów Biblioteki Jagiellońskiej (sygn. Rkp. 5356). W tekście objaśnień do tego planu nazwany jest Kromer „geometrą przysięgłym J. K. Mci” lub królewskim geometrą przybocznym.

Innym dziełem Kromera jest rękopis pod przydługim tytułem „Uwaga nad użyciem światła, okazująca sposób jak można w godzinie o kilkadziesiąt mil i więcej donosić wszelkie wiadomości i odbierać na nie odpowiedzi. Ofiarowana Najjasniejszemu Stanisławowi Augustowi Królowi

Polskiemu bawiącemu się pod ów czas w Krakowie na dniu ... czerwca Roku 1787 przez Józefa Kromera Polaka". Rękopis ten zachowany jest również w Bibliotece Jagiellońskiej (sygn. Rkp. 2759). Stanowi on projekt utworzenia sieci telegrafu optycznego i alfabetu dla takiego telegrafu.

N. 2759

2759

## Uwaga.

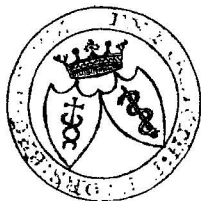
Nad użyciem światła, Okazywca  
 sposób jak można w godzinie o  
 kilkadziesiąt mil i więcej donosić  
 wszelkie wiadomości i odbierać  
 na nie odpowiedzi.

## Ofiarowana

Najjasniejszemu Stanisławowi Au-  
 gustowi Królowi Łódzkiemu bawią-  
 cemu się pod ów czas w Krakowie  
 na dniu Czerwca Roku 1787

przez

Józefa Kromera Polaka.



Z rękopisu A. Czarnieckiego

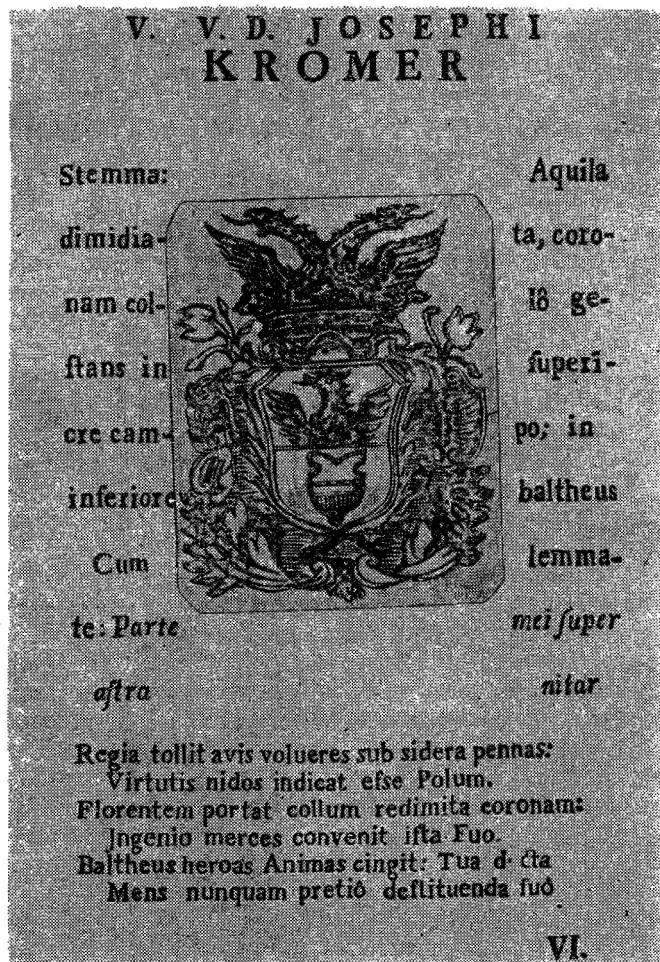
Strona tytułowa rękopisu J. Kromera z 1787 r. (ze zbiorów Bibl. Jagiell.)

Title page of J. Kromer's manuscript date 1787 (collection of the Jagiellonian Library)

Z nie ustalonych przyczyn projekt ten najprawdopodobniej nie został królowi wręczony. Przemawia za tym niewypełnienie daty dziennej na karcie tytułowej i brak jakiegokolwiek wzmianki na ten temat w szczegó-

łowej relacji z pobytu Stanisława Augusta w Krakowie (A. Naruszewicz, 1805). O innych pracach i dalszych losach życia Józefa Kromera nie udało się odnaleźć wiadomości.

W 1777 r. ukazała się w związku ze zbiorową promocją doktorską broszura (*Deces literarum ... 1777*), zawierająca herby doktorantów i krótkie, łacińskie wiersze panegiryczne. Jest wśród nich herb J. Kromera. Tekst zamieszczony przy tym herbie podaje w wolnym przekładzie<sup>1</sup>.



Herb: Orzeł przepołowiony, mający wieniec na szyi, w górnym polu; w dolnym polu — pas rycerski. Sentencja:

<sup>1</sup> Pragnę wyrazić podziękowanie mgrowi J. Kozłowskiemu z Biblioteki Jagiellońskiej za pomoc w przekładzie tego tekstu i w poszukiwaniach archiwalnych. Dziękuję również za pomoc w poszukiwaniach archiwalnych doc. dr L. Hajdukiewiczowi — dyrektorowi Archiwum UJ oraz drowi Z. Jabłońskiemu — dyrektorowi Biblioteki Oddziału PAN w Krakowie.

„W mojej części będę jaśniał ponad gwiazdy.  
 Królewski piaku, jak poniesiesz swoje chyże pióra pod gwiazdy:  
 niech się okaże, że gwiazdy są centrum świata.  
 Niech niesie szyję ozdobioną kwitnącym wieńcem:  
 twemu talentowi należy się zapłata.  
 Bohaterskie dusze opasuje ten pas rycerski:  
 twój uczony umysł nigdy nie straci swej wartości”.

Zapowiedź ostatniego zdania powyższego wiersza nie sprawdziła się, jak widzieliśmy w odniesieniu do znacznie wyprzedzającego swe czasy pomysłu Kromera stworzenia w Polsce służby geologicznej. Myśl ta, w odmiennej zresztą formie wyrażona, podjęta została ponownie dopiero w blisko pół wieku później.

W 1830 r. Ludwik Zejszner, świeżo powołany na profesora mineralogii w Krakowskim Uniwersytecie, przedstawił władzom uniwersyteckim oraz Senatowi Wolnego Miasta Krakowa projekt podjęcia kompleksowych badań przyrodniczych terytorium tej małej, nominalnie niepodległej Rzeczypospolitej.

Pisany przez Zejsznera memoriał w tej sprawie, adresowany do Józefa Załuskiego kuratora instytutów naukowych, jest podpisany również przez profesora botaniki i zoologii A. Estreichera i profesora astronomii M. Weissa (Arch. UJ sygn. S I 3/78). Dokument ten jest tak charakterystyczny, że przytaczam go w całości.

*Do Jaśnie Wielmożnego Kuratora Jeneralnego Instytutów Naukowych Wolnego Miasta Krakowa i Jego Obwodu.*

*Gdy ta część kraju Polskiego, która obecnie Rzeczypospolitą Krakowską składa nie jest dotychczas pod względem przyrodzonym dostatecznie poznana, jak tego obecny stan umiejętności przyrodzonych wymaga; gdy od dokładnej znajomości naturalnych płodów, tych źródeł wszelkiego bogactwa narodów dalsze postępy dobrego bytu mieszkańców zawisły; o tej potrzebie żywo przekonani, przedsięwzięliśmy rozpoznawać kraje Rzeczypospolitej ściśle umiejętnie, łącząc zarazem wszelkie zastosowania mogące z nich wyniknąć. To są zamiary, które przedstawić mamy zaszczyt Jaśnie Wielmożnemu Kuratorowi z prośbą o podanie środków mogących przyspieszyć nasze cele. Gdy podobne przedsięwzięcie z natury rzeczy obszerniejszym jest, wzięliśmy sobie za obowiązek podać zarys Jaśnie Wielmożnemu Panu tego, co dokonać zamierzamy.*

*Naprzód: Oznaczyć Astronomicznie szerokość i długość różnych miejsc, sławniejszych historycznymi wypadkami lub przez usposobienie przyrodzone odznaczających się, jakoto: Bielani, Temczyna — Krzeszowice, Jaworzna. Przez posiadanie tych dat, będziemy w stanie sporządzić mapę jeograficzną całego poszukiwanego kraju z wszelką ścisłością.*

*Gdy Senat Rządzący zostaje w posiadaniu licznych mapp w różnych czasach sporządzonych, upraszamy Jaśnie Wielmożnego Pana, o wstawienie się do Rządu aby użytkowanie onych zostało nam dozwolone.*

*Powtóre: Rozpoznać własności fizyczne kraju, a mianowicie własności wód, ich temperaturę; dalej zmierzyć barometrem wysokości gór, głębokości dolin i kopalń.*

*Po trzecie: Do mineralogicznych poszukiwań należeć będzie wystawienie topograficznego obrazu kraju, oznaczenie kierunku gór i dolin. Następnie oznaczenie skał też*

góry formujących z ich własnościami i wyliczenie minerałów w nich zawartych. Przytem sporządzenie mapy geognostycznej Rzeczypospolitej.

Zbiór ułamków minerałów i skał tudzież skamieniałości w nich wrosłych, świadczących o względnym wieku formacji zebrać zamysłamy i takowy złożyć w gabinecie ku powszechnemu użytkowi.

Po czwarte: Botaniczne badania ściągać się będą do flory Rzeczypospolitej: zastanowią się nad jej fizognomią; porównają florę gór i dolin, nad wpływem gruntu, na vegetację: wyliczą się rośliny dziko rosnące i aklimatyzowane.

Po piąte: Wyliczenie systematyczne zwierząt.

Na temby się skończyły poszukiwania nad naturą, gdy jednakże usposobienie przyrodzone ziemi, jej klimat i płody w najściślejszym pozostają związku z ludźmi na niej zamieszkałymi, a do całkowitego obrazu jakowego należy się wiadomość o ich mieszkańcach o ile zdolali się rozwinąć i jak dalece ku temu natura pomocną im była. Z porównań statystycznych pomniejszych krajów nie mogą wypaść tak świetne wnioski, jak z porównania wielkich przestrzeni Ziemi, lecz i pomniejsze rezultaty będą świadczyć o zbawiennych środkach Rządu zmierzającego do ulepszenia bytu tak materialnego jak i umysłowego swoich mieszkańców.

Gdy Senat Rządzący posiada coroczne data statystyczne z całego kraju, upraszamy Jaśnie Wielmożnego Kuratora o wstawienie się do Rządu za nami i wyjednanie użycia tych wielce ważnych wiadomości statystycznych do zamierzanego dzieła. Chcąc wszakże we wszystkich z największą ścisłością pracować, życzylibyśmy sobie moc sprawdzać na miejscu wszelkie data statystyczne, aby o niezawodności ich pełne mieć przeświadczenie.

Te są cele, które Jaśnie Wielmożnemu Panu mamy zaszczyt przedstawić, zmierzając one do rozprzestrzenienia wiadomości o rodzinnej ziemi nic więcej nie możemy powiedzieć na zaletę onych, ponieważ Jaśnie Wielmożnego Kuratora działania takowe piętno noszą.

W przekonaniu iż nasza prośba łaskawie przyjęta będzie, zostajemy z głębokiem uszanowaniem uniżeni służby.

Estreicher

Weisse

Zeuschner

Kraków dnia 17 marca 1830.

Jak widzimy, osobowość i zainteresowania Zejsznera wywarły na treść powyższego projektu zasadniczy wpływ (por. S. Czarniecki, 1964 s. 37 i A. Żeleńska-Chelkowska, 1966 s. 133). Równocześnie zakres proponowanych prac badawczych jest uderzająco podobny do projektu Kromera. W obu widzimy podkreślenie znaczenia pomiarów topograficznych i prac kartograficznych, plan obserwacji przyrodniczych ze szczególnym podkreśleniem badań geologiczno-górnicznych oraz powiązanie tych badań z potrzebami życia gospodarczego. Zejszner nie uzależniał jednak planowanych prac od stworzenia nowej instytucji, lecz przewidywał ich wykonywanie przez pracowników naukowych uniwersytetu równoległe z ich zajęciami dydaktycznymi.

Kurator Załuski gorąco poparł projekt, a Senat Wolnego Miasta ustosunkował się do planowanych badań pozytywnie. W piśmie z 21.VII.1830 r. (Arch. UJ sygn. S I 377) podkreślono, że „...zamiar Professorów Uniwersytetu... jest chwalebny i zaszczyt wzmiankowanym Professorom z ich gorliwości o dobro nauk czyniącym...”. Jednocześnie Senat przesłał wszystkim



trzem listy polecające do podległych sobie urzędów, słusznie uważając, iż praca ich ma mieć przede wszystkim charakter terenowy. O tym że władze Wolnego Miasta przywiązywały do projektowanych badań duże znaczenie, świadczy wystosowane w kilka lat później, 5.VI.1837 r., pismo Senatu do władz uniwersyteckich z zapytaniem, jakie są losy zamierzanych badań.

Nie wiemy, czym usprawiedliwili swą beczynność i niepodjęcie projektowanych prac profesorowie A. Estreicher i M. Weisse, nie zaszkodziło to im jednak w naukowej karierze. Natomiast Ludwik Zejszner w 1837 r. nie był już od czterech lat pracownikiem Uniwersytetu, usunięty ze względu politycznych w wyniku czystki w 1833 r. (S. Czarniecki, 1964, s. 39—40). On jeden tylko zrealizował znaczną część planu przedstawionych badań. W ciągu trzechletniej profesury i czterech lat pracy w górnictwie Wolnego Miasta, a także w ciągu lat następnych, gdy nie posiadając żadnego stanowiska prowadził badania jako człowiek prywatny, ogłosił około 30 prac i artykułów dotyczących geologii okolic Krakowa. Są wśród nich prace dotyczące stratygrafii, kopalni użytecznych, pomiary temperatur źródeł i barometryczne pomiary wysokości, a także opisy ważniejszych zakładów górniczych, jak Wieliczka i Swoszowice, kopalnie w Jaworznie i zakłady hutnicze oparte o miejscowe złoża rudy. Ponadto w tym okresie publikował wiele prac geologicznych z terenów Kapat. Jak widzimy, na obszarze Wolnego Miasta Krakowa i w Galicji Zejszner realizował jako profesor Uniwersytetu oraz jako człowiek prywatny badania regionalne, zbliżone do zadań stawianych państwowej służbie geologicznej. Prace o charakterze jednoosobowego „instytutu geologicznego” podjął w rodzinnej Warszawie i wykonywał je przez niemal jedenaście lat. Został mianowicie w 1858 r. powołany na stanowisko urzędnika do specjalnych poruczeń w Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych Królestwa Polskiego. Zadaniem jego było przygotowywanie mapy geologicznej oraz nadzór nad prowadzonymi poszukiwaniami geologicznymi, szczególnie poszukiwaniami złóż soli (S. Czarniecki, 1958, s. 95; S. Czarniecki, 1961 s. 72—74). Charakter i zakres jego prac w tym okresie nie został jeszcze wystarczająco zbadany. O ich rozmiarach świadczy nie tylko kilkadziesiąt publikacji geologicznych Zejsznera odnoszących się do terenów Królestwa, ale fakt wykonania przezeń, niestety, obecnie zaginionej mapy geologicznej w 68 arkuszach obejmującej Góry Świętokrzyskie i południową część Królestwa (S. Czarniecki, 1965 s. 312). Prac Zejsznera nie doceniały ani władze Królestwa, ani też rząd carski, tak że przez wiele lat nie otrzymywał on nawet należnych uposażeń. Po ustąpieniu Zejsznera stanowisko, które zajmował, uległo likwidacji.

U schyłku XIX wieku odnotować możemy powstanie kilku polskich badawczych placówek geologicznych w Królestwie i w Rosji, takich jak pracownia w Warszawie, stworzona w 1884 r. przez inżynierów Hałaszkiewicza i J. Łubieńskiego, czy też założone w 1888 r. w Petersburgu przez Zygmunta Woysława Biuro Badania Gruntów. Szczególnie to ostatnie rozwinęło szeroką działalność w zakresie badań i poszukiwań hydrogeologicznych i geologiczno-inżynierskich, wśród jego współpracowników był również Aleksander Michałski. Placówki te jednak miały charakter przedsiębiorstw prywatnych i z naszym poszukiwaniem śladów inicjatywy tworzenia państwowej służby geologicznej nie wiążą się.

Odmienne rozwijały się warunki prac geologicznych w Galicji. W drugiej połowie XIX w. prowincja ta zyskuje stale rosnący samorząd, a działające tu dość liczne grono geologów rozwija szereg inicjatyw poprzez katedry uniwersyteckie, placówki Akademii Umiejętności oraz organa władz prowincji, takie jak Wydział Krajowy i Sejm. Od 1879 r. czynna była w Galicji Krajowa Rada Górnicza, a od 1897 r. Towarzystwo Górnicze.

W interesującej nas dziedzinie zasadnicze znaczenie miało przygotowanie i wydawanie *Atlasu Geologicznego Galicji* (1881—1913) — jedno z najdonioślejszych osiągnięć polskiej geologii w okresie zaborów (S. Czarniecki, Z. Martini, 1967). Organizacyjnie wydawnictwo *Atlasu* prowadzone było przez Komisję Fizjograficzną Akademii Umiejętności, a finansowane w znacznym stopniu przez Wydział Krajowy.

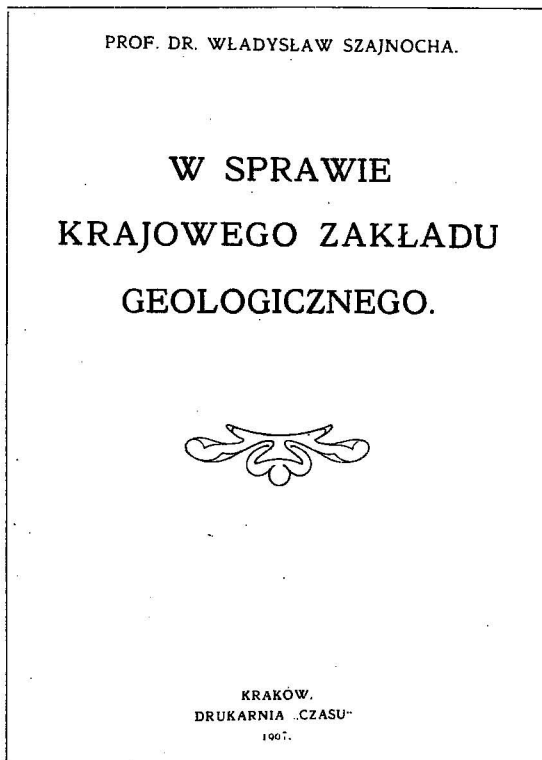
Prace nad *Atlasem* uświadomiły geologom pracującym w Galicji zarówno ich potrzebę, jak i wielkie możliwości. Prowadziło to do wysunięcia inicjatywy utworzenia dla Galicji służby geologicznej niezależnej od wiedeńskiego „k.k. Geologische Reichsanstalt”.

Rozpowszechniony podówczas zwyczaj prowadzenia publikowanych, niekiedy nawet zaciekle dyskusji naukowych i organizacyjnych oraz ogłaszania drukiem zarówno sprawozdań istniejących już instytucji, jak i projektów tworzenia nowych zdecydował o formie, w jakiej wniosek stworzenia służby geologicznej dla Galicji został sformułowany. Przedstawił go w 1904 r. profesor geologii Uniwersytetu Jagiellońskiego Władysław Szajnocha w artykule „Nasze górnictwo” ogłoszonym w czasopiśmie *Przegląd Polski*, oraz w odrębnej broszurce. W zakończeniu artykułu, zawierającego analizę dorobku i stanu galicyjskiego górnictwa w okresie lat dziesięciu, Szajnocha stawia postulaty stworzenia dwu placówek niezbędnych dla dalszego rozwoju górnictwa. Pierwszym jest wyższa uczelnia górnicza, drugim ustanowienie „Krajowego Zakładu czy biura geologiczno-górniczego” (W. Szajnocha, 1904 s. 34). Wniosek swój motywuje pokrótce, przedstawiając potrzeby badań geologicznych dla górnictwa i stwierdzając, że Geologiczny Zakład w Wiedniu potrzeb tych zaspokoić nie może. Proponowany instytut mógłby być związany bądź z Wydziałem Krajowym, bądź z Akademią Umiejętności „...lecz jako samodzielny, wprost od Sejmu zależny zakład”. Jako zadania dla tej placówki widzi m.in. badania geologiczno-agronomiczne i poszukiwania wody w rejonach wykazujących jej braki. Zespół pracowników w początkowym okresie miałby się składać z kierownika, dwóch lub trzech geologów, jednego chemika i jednego hydrologa. Szajnocha nie poprzestał na pierwszym artykule. Z cechującą go wytrwałością i uporem, które zapewniły realizację tak wielu cennych inicjatyw, jakie w ciągu swej długoletniej pracy podejmował, w następnych latach kontynuował swe zabiegi nad stworzeniem instytutu geologicznego dla Galicji.

W 1905 r. przedstawił na dorocznym posiedzeniu Krajowej Rady Górniczej wniosek o utworzenie Krajowego Zakładu Geologicznego. Wniosek ten został przyjęty jednomyślnie, a Rada przekazała go Wydziałowi Krajowemu w celu szczegółowego opracowania i przedłożenia Sejmowi. Ponieważ w ciągu roku sprawa nie posunęła się naprzód, Szajnocha przypomniał ją w 1906 r. na kolejnym posiedzeniu Rady Górniczej. To poskutkowało. Wydział Krajowy zdecydował zbadać opinię w tym zakresie innych ośrodków naukowych, mianowicie Politechniki we Lwowie, wydziałów

filozoficznych Uniwersytetu we Lwowie i Krakowie, Studium Rolniczego przy UJ oraz Towarzystwa Gospodarczego we Lwowie i Rolniczego w Krakowie.

W moich zbiorach z zakresu historii geologii polskiej zachował się egzemplarz odpowiedzi Wydziału Filozoficznego UJ. Jest to dziewięciostronicowy, powielany maszynopis zatytułowany „W sprawie Krajowego Zakładu Geologicznego”. Prawdopodobnie był on wykonany w większej ilości egzemplarzy i przesłany nie tylko do Wydziału Krajowego, lecz również do innych zainteresowanych instytucji i osób.



Karta tytułowa broszury W. Szajnochy  
Title page of a booklet by W. Szajnocha

Odpowiedź ta jest oparta na analizie memoriału profesora Szajnochy. Potrzebę Zakładu Wydział Filozoficzny uważa za zupełnie oczywistą i ogranicza się do przedstawienia kilku ogólnych sformułowań o niezbędności badań geologicznych dla górnictwa i rolnictwa oraz o środkach, jakie na ten cel łożone są przez rządy różnych państw europejskich. Szeroko natomiast omówione są sprawy organizacji Zakładu i kosztów jego działalności. Autorzy odpowiedzi stwierdzają: „Ażeby jednak przynieść krajowi istotną korzyść, projektowany zakład geologiczny winien niezbędnie odpowiadać trzem kardynalnym warunkom: 1. Musi to być instytut ściśle naukowy, oparty na szerokich podstawach wiedzy teoretycznej, gdyż zarówno górnictwo, jak gleboznawstwo i inne praktyczne gałęzie geologii

wiążą się z geologią teoretyczną jak najściślej". Dwa pozostałe warunki to zabezpieczenie właściwej kadry fachowej oraz wyposażenia technicznego i środków materialnych. Następnie przedstawione są w punktach zasady organizacji Zakładu, z których ważniejsze brzmią następująco:

„1) Zadaniem Krajowego Zakładu geologicznego jest szczegółowe badanie Galicji pod względem geologicznym, górniczym, gleboznawczym i hydrologicznym i przychodzenie w pomoc z radą fachową na polecenie Wydziału Krajowego władzom autonomicznym i stronom prywatnym.

2) Do spełnienia tego zadania służyć ma: zestawienie ogólnych lub szczegółowych map geologicznych, górniczych i pedologicznych całego kraju, a przede wszystkim ważniejszych pod względem górniczym i pedologicznym okolic, publikacja w razie potrzeby odnośnych monografii lub map oraz wydawanie na polecenie Wydziału Krajowego opinii fachowych na żądanie władz autonomicznych lub osób prywatnych”.

Punkty następne mówią o zależności Zakładu bezpośrednio od Wydziału Krajowego, podziale wewnętrznym na oddziały geologiczno-górniczy i gleboznawczy oraz o obowiązkach i prawach pracowników i dyrektora Zakładu. Warto przytoczyć dwa z nich: p. „10) Obowiązki personelu określa regulamin, w którym ma być uwzględniona zasada kolegialnego załatwienia spraw w zakresie działalności naukowej” i p. „13) Personelowi Zakładu geologicznego nie wolno brać udziału finansowego w żadnych przedsiębiorstwach geologicznych”. Przewidziany jest naturalnie i naukowy organ nadzorczy: p. „9) Kuratorja fachowa czuwająca nad działalnością Zakładu składa się z ośmiu delegatów, wybieranych na przeciąg trzech lat przez następujące ciała: 1. Akademię Umiejętności, 2. Krajową Radę Górniczą, 3. Krajową Radę Rolniczą, 4. Wydział Filozoficzny Uniwersytetu Jagiellońskiego, 5. Wydział Filozoficzny Uniwersytetu Lwowskiego, 6. Politechnikę we Lwowie, 7. Studium Rolnicze Uniwersytetu Jagiellońskiego Wydz. Fil., 8. Akademię Rolniczą w Dublinach”. Dla rady naukowej zastrzeżone są prawa kontroli zatwierdzania preliminarzy sprawozdań rocznych oraz programu ważniejszych badań naukowych.

Strona finansowa Zakładu opracowana jest bardzo szczegółowo. Przewidziane są zarówno koszty instalacji, wyposażenia i bibliotek poszczególnych pracowni, jak i tymczasowy budżet roczny. Z tego ostatniego jako ciekawostkę przytoczmy dwie cyfry: wynagrodzenie miesięczne geologa wynosić ma 400 koron, a dieta dzienna w czasie podróży i badań terenowych — 20 koron.

W zakończeniu Wydział Filozoficzny podkreśla znaczenie właściwego wyboru kandydata na stanowisko kierownika Zakładu „Od jego energii, wytrwałości, znanstwa stosunków w kraju wogóle, a geologicznych w szczególności, od umiejętnego doboru współpracowników ... zależy będzie w wysokim stopniu wytwórczość przyszłej instytucji, jej rozwój i użyteczność społeczna. Na trafny wybór dyrektora Zakładu należy przeto zwrócić uwagę jaknajbaczniejszą”.

Memoriał Wydziału Filozoficznego nie jest zaopatrzony podpisami. Wiemy jednak z artykułu W. Szajnochy (1907, s. 4), iż referentami, którzy go przygotowali, był prof. mineralogii UJ Józef Morozewicz oraz prof. Stefan Jentys ze Studium Rolniczego UJ.

Również pozostałe instytucje, do których Wydział Krajowy zwrócił się z zapytaniem o celowość tworzenia zakładu geologicznego, złożyły

w drugiej połowie 1906 r. swe, podobnie brzmiące, opinie. Nie poprzestając na tym prof. W. Szajnocha kontynuował akcję przekonywania opinii publicznej o konieczności szybkiego powołania zakładu. Wystąpił w *Przeglądzie Polskim* z artykułem pt. „W sprawie Krajowego Zakładu Geologicznego”, który wydał również jako trzynastostronicową broszurkę przeznaczoną do szerszego kolportażu. Broszura zawiera streszczenie historii starań o powołanie zakładu i obszerny wyjątki z memoriału opracowanego przez Wydział Filozoficzny i Studium Rolnicze UJ. Szerzej sformułowane są w niej zadania projektowanego Krajowego Zakładu Geologicznego. Szajnocha wymienia je w następującej kolejności:

„1) Badania geologiczne ważniejszych pod względem przemysłowym i górnictwem okolic Galicyi i wydawanie ewentualnie szczegółowych map w skali większej aniżeli w dotychczasowym Atlasie Geologicznym Galicyi, ...

2) Ocenianie fachowe na życzenie władz i stron prywatnych terenów i poszukiwań górnictw, ...

3) Badanie agronomiczno-geologiczne obszarów ważniejszych dla krajowego rolnictwa pod względem właściwości gleby i jej potrzeb nawozowych, a wreszcie

4) Poszukiwanie wody dla wielu gmin na niżu galicyjskim i na Podolu, ...”.

Wszystkie te starania odniosły pewien skutek. W sprawozdaniu Komisji Górniczej z 5.III.1907 przedłożonym Sejmowi znajduje się wniosek, aby Sejm zalecił Wydziałowi Krajowemu, by „przedłożył na najbliższej sesji Sejmu krajowego wniosek organizacji krajowego zakładu dla Geologii stosowanej”. Na egzemplarzu tego druku ze zbiorów Katedry Geologii UJ znajduje się odręczna notatka W. Szajnochy: „wnioski Komisji górniczej uchwały Sejm na posiedzeniu 11 Marca 1907 r.”.

Kolejny ślad przebiegu tej sprawy znajdujemy w przedstawionym Sejmowi Sprawozdaniu Wydziału Krajowego w przedmiocie spraw górniczych z 14.VIII.1908. Na s. 5 tego sprawozdania czytamy: „Stosownie do uchwały Wysokiego Sejmu z dnia 11 Marca z. r., aby Wydział krajowy na najbliższej sesji Sejmu krajowego przedłożył wniosek organizacji krajowego zakładu dla geologii stosowanej, zasięgał Wydział krajowy opinii fachowej komisji specjalnej z łona kraj. Rady górniczej, uprosił prof. Dra Szajnochę o zwiedzenie jeszcze zakładów geologicznych rumuńskiego i węgierskiego, ale w załatwieniu tych wniosków, t.j. w powzięciu decyzji co do ich wykonania napotykał na niezwykłą trudność, polegającą na braku odpowiedniego dla zakładu budynku i znacznych takiego budynku kosztach. Wywnosiła się myśl połączenia obu krajowych stacyi doświadczalnych ceramicznej i naftowej z projektowanym zakładem; myśl niezawodnie słuszna, bo wszystkie trzy obciążają fundusz krajowy i mają charakter naukowy, powinny być umieszczone w pobliżu c.k. szkoły politechnicznej, ale można ją wykonać tylko przy chętnym udziale c.k. rządu, który dla stacyi doświadczalnych dawał do dziś dnia lokale i dostarczał światła i wody, dla nich przy nowem umieszczeniu oświadczył gotowość dania darmo gruntu blisko techniki i przyczynienia się do kosztów budowy, a nie powziął takiego postanowienia co do budowy gmachu dla kraj. zakładu geologicznego. Układy w tym przedmiocie są w toku, ale nie są sfinalizowane i Wydział krajowy może tylko przedłożyć do dyspozycji Wysokiego

Sejmu wszystkie akta dotyczące tego przedmiotu wraz z niezupełnym zarysem organizacji kraj. zakładu geologicznego”.

Stanowi to punkt zwrotny w historii starań o utworzenie Zakładu. Połączenie sprawy Zakładu ze staraniami o rozszerzenie i nowy lokal dla stacji doświadczalnych ceramicznej i naftowej uzależniło ją od poparcia i pomocy materialnej ze strony władz centralnych w Wiedniu. Na taką zaś pomoc, a nawet na dobrowolną zgodę nie można było liczyć. Powstanie państwowej placówki geologicznej w Galicji, i to placówki polskiej, było zdecydowanie sprzeczne z interesami wiedeńskiego Zakładu Geologicznego. Nie tylko ze względów narodowościowych czy prestiżowych, a przede wszystkim chodziło o państwowe fundusze na badania geologiczne, których część w przypadku utworzenia Zakładu we Lwowie musiałaby być skierowana do dyspozycji tegoż Zakładu.

Geologische Reichsanstalt raz już wystąpił przeciw geologom polskim w związku z rozwojem prac nad Atlase Geologicznym Galicji (F. Kretz, 1896). Wszelkie polskie osiągnięcia naukowe o znaczeniu przekraczającym lokalne musiały budzić niepokój i niezadowolenie w stolicy imperium.

Mimo, że nie dysponujemy dokumentacją archiwalną, z przebiegu wypadków jasno wynika, iż zniweczenie projektu profesora Szajnochy przypisać można interwencji Zakładu wiedeńskiego.

W latach następnych Szajnocha próbował jeszcze poruszyć sprawę Zakładu przez Komisję Górnictwą. W jej sprawozdaniach z 14.X.1908 r. i 8.X.1909 r. znajdują się obszerniejsze wywody o niesłuszności stanowiska Wydziału Krajowego i niewykonaniu przezeń polecenia Sejmu, jednak na bieg sprawy to nie wpłynęło. Ukryte siły działające przeciw powołaniu Zakładu Geologicznego w Galicji były zbyt wpływowe. Szajnocha doczekał się realizacji swego planu stworzenia polskiego instytutu geologicznego dopiero w 1919 r. po odzyskaniu niepodległości. Ma swą wymowę jednak to, że wniosek o powołanie Państwowego Instytutu Geologicznego na Sejmie Ustawodawczym postawiła w dniu 3.IV.1919 r. grupa posłów robotniczych i ludowych, pochodzących z dawnej Galicji, wśród których byli Jakub Bojko, Herman Diamand i Wincenty Witos (por. E. Rühle, 1960, fig. 1; R. Żyłka, praca w przygotowaniu do druku). Podejmowane w Galicji przez W. Szajnochę popularyzowanie sprawy utworzenia polskiej służby geologicznej przyczyniły się zapewne w niemałym stopniu do tak szybkiego powołania Państwowego Instytutu Geologicznego, na czele którego stanął współdziałający z Szajnochą w tej akcji prof. Józef Morozewicz.

Sam zaś Szajnocha w tymże czasie podjął nową inicjatywę, której realizacji już za swego życia nie doczekał, a mianowicie utworzenia Ministerstwa Górnictwa. Sprawę utworzenia takiego ministerstwa przedstawił w grudniowym numerze *Czasopisma Górnictwo-Hutniczego* z roku 1918 i w osobnej broszurze, która ukazała się w następnym roku nakładem Związku Górników i Hutników Polskich. Z broszury tej chciałbym zacytować zdań kilka:

„Każde państwo nowoczesne, a więc i polskie musi przede wszystkim zapewnić sobie dla własnego użytku dostateczną ilość surowych produktów kopalnych ... Polska jest w tym szczęśliwym położeniu, że ma te najpotrzebniejsze produkty surowe w swych granicach, chodzi teraz o to, aby je w najlepszy i najtańszy sposób wydobyć, rozwieść

racyjonalnie po całym kraju a dalej wywozić do państw ościennych o tyle iżby własne zasoby na jaknajdłużej mogły starczyć a nasz towar jaknajlepiej mógł być w handlu zamiennym za granicą sprzedany.

Od razu więc nasuwają się tutaj pytania nader ważne i zasadnicze co do upaństwowienia lub zmonopolizowania tych płodów, co do ograniczenia lub zupełnego nawet wykluczenia wszelkiej prywatnej własności na tem polu ..." (W. Szajnocha, 1919, s. 8.).

Rozważając pięćdziesięcioletnie dzieje polskiej placówki służby geologicznej, jaką stanowi Instytut Geologiczny, dla właściwej ich oceny trzeba pamiętać również o dawniejszych jak najnieśluszniej zapomnianych jej projektach. Warto przypomnieć pomysły w tym zakresie zarówno geometry przysięgłego Jego Królewskiej Mości Józefa Kromera, jak i pierwszego polskiego geologa terenowego Ludwika Zejsznera, a także Władysława Szajnochy, którego wkład pracy w organizację polskich nauk geologicznych można porównać jedynie do prac w tej dziedzinie Stanisława Staszica.

Pracownia i Muzeum Geologii PAN  
Kraków, ul. Senacka 3  
Nadesłano dnia 31 grudnia 1969 r.

## PIŚMIENNICTWO

- CZARNIECKI S. (1961) — Notaty Ludwika Zejsznera i ich znaczenie dla badań nad historią geologii w Polsce. *Studia i Mat. z Dziejów Nauki Polskiej*. Ser. C, p. 61—103, nr 4.
- CZARNIECKI S. (1962) — Przyczynek do zainteresowań zagadnieniami geologiczno-górnicznymi w okresie Sejmu Wielkiego. *Studia i Mat. z Dziejów Nauki Polskiej*. Ser. C, p. 47—60, nr 5.
- CZARNIECKI S. (1964) — Zarys historii geologii na Uniwersytecie Jagiellońskim. Kraków.
- CZARNIECKI S. (1965) — Outline of a History of Geological Cartography in Poland. XII Congr. Int. D'Hist. des Sciences, p. 311—313.
- CZARNIECKI S., MARTINI Z. (1967) — Materiały redakcyjne Atlasu Geologicznego Galicji. *Kw. Hist. Nauki i Techniki*, 12, p. 99—110, nr 1.
- DECUS LITERARUM ERUDITI SUDORIS.. (1777). Kraków.
- DANYSZ-FLESZAROWA R. (1966) — Nauki o Ziemi w czasopiśmie polskich w drugiej połowie XVIII wieku. *Prace Muzeum Ziemi*, nr 8, p. 205—210. Warszawa.
- GREENLY E., WILLIAMS H. (1930) — *Methods in Geological Surveying*. London.
- KIOWNAICKI H. (1792) — *O górach*. Warszawa.
- KREUTZ F. (1896) — W sprawie Atlasu Geologicznego Galicji. *Spraw. Kom. Fizjogr. AU*, 31, p. 5—15.
- KROMER J. (1787) — Uwagi okazujące łatwość gruntową w otworzeniu Oczyszczch Kopalń, Warzeln, Manufaktur i Transportów, oraz podające sposób do udziałania Mappy Geometryczno-Geograficznej i Fizyczno-Naturalnej Krajow Polskich. *Pam. Hist.-Pol.*, p. 1051—1076. Warszawa.

- LABĘCKI H. (1841) — *Górnictwo w Polsce*, 1, 2. Warszawa.
- NARUSZEWICZ A. (1805) — *Dyaryusz podróży Stanisława Augusta Króla na Ukrainę w roku 1787*. Warszawa.
- RÜHLE E. (1960) — *Przegląd działalności Instytutu Geologicznego (1919—1959)*. (Pr. Inst. Geol., 30. Warszawa.
- SZAJNOCHA W. (1904) — *Nasze górnictwo*. Przegląd Polski. Kraków.
- SZAJNOCHA W. (1907) — *W sprawie krajowego Zakładu Geologicznego*. Przegląd Polski. Kraków.
- SZAJNOCHA W. (1919) — *Polskie Ministerstwo Górnictwa*. Broszura nakładem Związ. Gór. i Hut. Pol. Kraków.
- ZELEŃSKA-CHEŁKOWSKA A. (1966) — *Próba wprowadzenia nauk technicznych na Uniwersytecie Jagiellońskim*. Wrocław—Warszawa—Kraków.
- ZYŁKA R. (praca w przygotowaniu do druku) — *Materiały dotyczące powstania i pierwszego okresu prac PIG*.

Станислав ЧАРНЕЦКИ

### ПОПЫТКИ ОРГАНИЗАЦИИ ПОЛЬСКОЙ ГЕОЛОГИЧЕСКОЙ СЛУЖБЫ ДО СОЗДАНИЯ ГОСУДАРСТВЕННОГО ГЕОЛОГИЧЕСКОГО ИНСТИТУТА

#### Резюме

Польский Геологический институт был основан в апреле 1919 г., меньше чем через пол года после того, как Польша обрела независимость. Первые идеи и пробы организации геологической службы на территории Польши, однако, относятся к гораздо более раннему периоду. В 1787 г. в варшавском ежемесячнике „Историко-Политический Дневник” на эту тему была напечатана длинная статья. Автор этой статьи краковянин Юзеф Кромер окончил Ягеллонской Университет со званием доктора и назывался „королевским лейбгеометром”. Кромер планирует создание из офицеров-специалистов польской армии „Корпуса горняков-физиков”. Задачей этой организации были бы полевые естественные исследования, а в особенности, исследования в области почвоведения и горно-геологической, составление карты залегания полезных ископаемых, а также собрание геологических образцов для специального музея. Целью этих исследований должно было быть более полное изучение естественных богатств страны и создание лучших способов их использования.

Проект Кромера, являвшийся новаторским проектом геологической службы, не нашел широкого признания, а ход политических событий сделал невозможным его реализацию. Только через сорок лет можно отметить следующую попытку организации планомерных геологических исследований на территории Польши. В 1830 г. Людвик Зейшнер, только что назначенный профессором минералогии в Краковском Университете, представил проект комплексных естественных, а особенно, геологических исследований территории Вольного Города Кракова. Исследования имели целью изучение геологического строения, полезных ископаемых и гидрогеологических условий, а также составление геологической карты. Эти работы должны были проводиться тремя профессорами университета. Двое из них остались совершенно бездеятельны, а Зейшнер, несмотря на отставку в 1833 г. с кафедры по политическим причинам, один выполнил большую часть предполагавшихся исследований. В более поздний период с 1858 до 1869 г. Зейшнер исполнял должность чиновника особых поручений при правительстве Польского Королевства, части Польши, входящей в состав Российской



Империи. Его заданием было составление геологической карты этой провинции, а также проведение исследований и поисков полезных ископаемых. Его работы, имеющие характер, приближающийся к заданиям, ставящимся перед государственной геологической службой, заключены в 68 листах геологической карты Свентокшских гор и их обрамления, оригиналы которых к сожалению пропали во время последней войны. И наконец, третью инициативу, описываемую в статье, составляет проект создания организации польской геологической службы в Галицийской части Польши, которая относилась к Австро-Венгрии. Этот проект в 1904 г. был представлен профессором геологии Ягеллонского Университета Владиславом Шайноха.

Профессор Шайноха имеет большие заслуги в развитии геологии Польши, он был организатором первой польской кафедры геологии в Ягеллонском Университете, соавтором Геологического Атласа Галиции, а также организатором Польского Геологического Общества и создателем, наряду с другими, ряда иных организаций. В 1904—1909 гг. можно проследить его попытки создания геологической службы Галиции. К сожалению эти попытки до I-ой Мировой войны не были реализованы, вероятнее всего из-за преград, которые ставили Венские власти. Тот факт, что проект создания Геологического Института был представлен Законодательному Польскому Сейму крестьянскими и рабочими делегатами, происходящими из прежней Галиции, указывает, что попытки проф. В. Шайнохи в разъяснении необходимости создания польской геологической службы выполнили свое назначение.

Stanisław CZARNIECKI

#### ATTEMPTS MADE AT ORGANIZING POLISH STATE'S GEOLOGICAL SURVEY BEFORE FOUNDATION OF THE POLISH GEOLOGICAL INSTITUTE

##### Summary

The Polish Geological Institute was founded on April, 1919, barely within half a year after the recovery of independence of Poland. However, the first conceptions and attempts at organizing the geological survey within the territories of Poland date back to a considerably earlier period. In 1787, an article on this theme was published in the Warsaw monthly „Historical and Political Memoirs”. The article was written by Józef Kromer, who took his doctor's degree at the Jagellonian University, and enjoyed even a title „king's land-surveyor in ordinary”. He suggested in this article that a „Corps of miners-geophysicists” should have been created with the aid of the skilled officers in the Polish army. This suggested organization would have conducted field reconnaissance particularly, however, soil research, geologic-mining prospections, plotting of maps of useful mineral deposits; also collecting geological specimens for a special museum. The purpose of these investigations would have led to a more detailed reconnaissance of the natural resources of the country, and to the elaboration of better methods of their use.

At that time, the project presented by Kromer was a precursory one in the geological surveys. However, it was not met with approbation, and the developing political situation stopped all the attempts at realizing the programme intended. Only more than 40 years later new steps were made to initiate the planned geological research in the Polish territories. In 1830, Ludwik Zejszner, appointed as a new professor

in mineralogy at the Cracow University, presented a project of a complex natural research concentrated mainly on the geological investigations in the region of the Free City of Cracow. The investigations aimed at prospecting the geological structure of the area, discovering useful mineral deposits, examining hydrogeological conditions, and plotting geologic maps. The research works would have been carried on by three professors employed at the Jagellonian University. Two of them were, however, completely inactive in this domain, whereas Zejszner, apart from his removal from the chair in 1833, for political reasons, executed a great deal of the wilful research himself.

Later on, in a period from 1858 to 1869, Zejszner acted as a civil-servant for special tasks at the authorities of the so-called Polish Kingdom, a part of Poland incorporated in the Russian empire. His tasks consisted mainly in plotting geologic maps of this province, and in conducting research and prospections for useful mineral deposits. His works, resembling tasks of a state geological survey, resulted in plotting 68 sheets of the geologic map of the Świętokrzyskie Mountains and their marginal area. Unfortunately, the originals of these sheets got lost during the World War II.

The third conception, discussed in the present article, concerns a project of creating an establishment of Polish geological survey in the then Galicia, a part of Poland incorporated in XVIII C. in the Austrian territory. The project was presented in 1904 by Władysław Szajnocha, professor in geology at the Jagellonian University.

Professor Szajnocha was a meritorious person for the development of Polish geology, and an outstanding organizer of the first Polish Department of Geology at the Jagellonian University. In addition to this, he was a co-author of the Geological Atlas of Galicia, the organizer of the Polish Geological Society, and an associate of numerous scientific organizations. In a period from 1904 to 1909 efforts were made by him to organize a geological survey in Galicia. Unfortunately, these efforts, most probably due to the objections of the central authorities in Vienna, were not realized before the World War II.

A fact that the motion concerning the establishment of the Polish Geological Institute was tabled in the Polish Parliament by the peasants' and workers' deputies, coming from the former Galicia, proves that the efforts of prof. Szajnocha tending towards the creation of the Polish geological survey, were entirely successful.

TABLICA I

Ludwik Zejszner, portret z 1850 r., rys. M. Fajans (ze zbiorów Gabinetu Rycin Uniwersytetu Warszawskiego)

Ludwik Zejszner's portrait from 1850, drawn by M. Fajans (collection at the Warsaw University)



Stanisław CZARNIECKI — Próby organizacji polskiej służby geologicznej

TABLICA II

Pismo Senatu Miasta Krakowa z dnia 21 lipca 1830 r. w sprawie badań przyrodniczych inicjowanych przez L. Zejsznera (ze zbiorów Archiwum UJ)

Letter of the Senate of Town Cracow, dated July 21, 1830, concerning naturalistic research initiated by L. Zejszner (collection of Archives at the Jagellonian University)

# SENAT RZĄDZĄCY

Wolnego, Niepodległego i ściśle Neutralnego  
Miast Krakowa i Jego Okręgu

Przemysłowy Kolegium Kuratora Generalnego z dnia  
26 Marca 1830. do 26<sup>to</sup> 26<sup>to</sup> uczynioną zawiadomienie Profesoro-  
wów Uniwersytetu Litewskiego i Lit. Literarischer Weisse i Lea-  
schner zmięczenia Okręgu Wolnego Miasta Krakowa w  
względach naukowych, że jest obowiązkiem i obowiązkiem  
wymianowanym Profesorom z ich gorliwymi o dobro  
Nauk czynnym Senat z radownictwem, powziął  
nim wiadomości przynęta w następnym listy otwarte kład-  
-mu z naniemianych Profesorów istniejące, że których oba  
- zianiami będą Wyższe Gmin Okręgowych, będą ich zadatki  
- com nie tylko żadna przeszkoda czyniona, nie będzie, lecz  
- jak się Senat spodziewa, potrzebna pomoc do ustatkowania  
ich badań, przez Magistratów Wolnego Miasta Krakowa  
chętnie im udzieloną zostanie. Takichby zaś wiadomo-  
-ści w względach statutowym w Archiwum Senatu po-  
-wzięty wycofyli: Sebie - udzielenie takowych za nastawa-  
-niem się Senat, komu należy, nabierać nie ośmięcha.

Kraków dnia 26. Lipsa 1830 r.

Władze

Ministralki  
i Kurator

do  
Pani J. J. Futurskiej  
Kuratora Generalnego  
Instytutu Naukowych i  
Krakowa

172/460

Ministralki  
i Kurator

TABLICA III

Władysław Szajnocha, portret z 1913 r., mal. Jacek Malczewski (repr. fot.  
Tadeusz Kaźmierski)

Władysław Szajnocha, Portrait painted in 1913 by Jacek Malczewski (phot.  
by Tadeusz Kaźmierski)



Stanisław CZARNIECKI — Próby organizacji polskiej służby geologicznej